

PROTOKÓŁ NR 22/12
POSIEDZENIA KOMISJI REWIZYJNEJ
WSPÓLNIE Z KOMISJAMI STAŁYMI
RADY POWIATU W GRYFINIE
z dnia 24 maja 2012 r.

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 14.20 i trwało do godz. 16.30. W posiedzeniu wzięło udział 19 radnych (lista obecności Komisji *zał. nr 1*) w tym 5 członków Komisji Rewizyjnej. Ponadto w posiedzeniu uczestniczył Starosta Gryfiński Wojciech Konarski, Wicestarosta Gryfiński Jerzy Miler, a także skarbnik powiatu Izabela Świderek, sekretarz powiatu Barbara Rawecka, przedstawiciel Instytutu Analiz, Diagnoz i Prognoz Gospodarczych w Szczecinie dr Paweł Baran, naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Elżbieta Lorenowicz-Bień, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Gryfinie Marianna Kołodziejska-Nowicka, naczelnik Wydziału Zarządzania Kryzysowego Waldemar Derkacz. Posiedzenie otworzyła i po stwierdzeniu quorum w poszczególnych komisjach stałych Rady Powiatu w Gryfinie, obrady prowadziła wiceprzewodnicząca Rady Powiatu w Gryfinie pani Alicja Kordylasińska.

Wiceprzewodnicząca Rady Alicja Kordylasińska przedstawiła porządek obrad (*zał. nr 2*), do którego nie zostały wniesione uwagi. Głównym punktem posiedzenia było przedstawienie prezentacji projektu strategii oświaty powiatu gryfińskiego na lata 2012-2016, omówienie części materiałów na XIV sesję Rady Powiatu w Gryfinie oraz sprawozdanie finansowe Powiatu Gryfińskiego za 2011 r.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Gospodarki Rafał Mucha zapytał w oparciu, o który zapis statutu powiatu gryfińskiego zostało zwołane dzisiejsze posiedzenie.

Wiceprzewodnicząca Rady Alicja Kordylasińska zwróciła się z prośbą do pani sekretarz o udzielenie odpowiedzi na to pytanie, ponieważ nie ma statutu i ciężko byłoby jej wymienić paragraf, o który chodzi.

Sekretarz Powiatu Barbara Rawecka odpowiedziała, że zgodnie z przepisami regulującymi pracę rady, jedną z form jest wspólne posiedzenie komisji.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Gospodarki Rafał Mucha powiedział, że w statucie nie ma takiego pojęcia, co do organizacji się zgadza. Ponadto zapytał, na jakiej podstawie zostało zwołane dzisiejsze posiedzenie Komisji Budżetu i Gospodarki, bo nie przypomina sobie, aby ktoś ustalał z nim ten termin. Zadzwoił do niego członek komisji z zapytaniem, dlaczego wyznaczył termin posiedzenia na czwartek na godz. 14.00, ponieważ jemu ten termin nie pasował. W komisji został wypracowany taki zwyczaj, że radni spotykają się w poniedziałek przed sesyjny o godz. 12.00. z uwagi na to, że pasuje on członkom komisji. Niekiedy jest on zmieniany, ale jest to ustalane wspólnie, aby każdy mógł być obecny. Nie przypomina sobie, aby ten termin był z nim konsultowany, co więcej nie przypomina sobie przepisu, który upoważnia przewodniczącego rady do zwoływania komisji w takim trybie, jeżeli jest znany, to prosi o jego przytoczenie.

Wiceprzewodniczący Rady Alicja Kordylasińska powiedziała, że nie jest to pierwsze spotkanie ...

Przewodniczący Komisji Budżetu i Gospodarki Rafał Mucha powiedział, że tak ale może czas już wprowadzić jakieś formuły. Radni mają działać w oparciu o przepisy prawa. Jeżeli chcą się w tym trybie spotykać to należy zmienić statut, a jeżeli spotykają się bez statutu, to ma pytanie, czy jest to zgodne z przepisami, czy można podejmować uchwały w takim trybie prowadzenia. Obrady komisji prowadzi przewodniczący komisji, który organizuje jej pracę, a nie przewodniczący rady. W poprzedniej kadencji radni spotykali się wielokrotnie na wspólnych posiedzeniach, jednak zawsze przewodniczący rady konsultował terminy z przewodniczącymi komisji i na każdym wspólnym posiedzeniu pytał o to, czy może prowadzić posiedzenie w celu usprawnienia jego przebiegu. Tak było zawsze, natomiast powoli wkracza się w taką formułę pracy, w której pomija się ten element. W jego przekonaniu w sprzeczności z zapisami statutu, jaki wiąże radnych.

Sekretarz Powiatu Barbara Rawecka powiedziała, że w rozdziale 8 – Komisje rady, regulaminu organizacyjnego rady, stanowiącym załącznik nr 1 do Statutu Powiatu Gryfińskiego, paragraf 56 ust.1 mówi o tym, że komisje rady mogą odbywać wspólne posiedzenia. Następnie z treści ust. 4 w/w paragrafu wynika, że przewodniczący lub wiceprzewodniczący rady, koordynujący prace komisji rady mogą zwołać posiedzenie komisji i z tego pani przewodnicząca wyszła zapisu.

Wiceprzewodniczący Rady Alicja Kordylasińska powiedziała, że po części zgadza się z przewodniczącym Komisji Budżetu i Gospodarki, co do formy zaproszenia. Przewodnicząca rady powinna skonsultować z przewodniczącymi poszczególnych komisji termin i godzinę zwołania wspólnych spotkań, przewodniczący komisji decydują o terminie i trybie pracy swoich komisji. W związku, z czym przekaże przewodniczącej rady tę sugestię, zgoła słuszną i postara się, aby tego typu sytuacja bez konsultacji z przewodniczącymi komisji już się nie powtórzyła.

Ad. 3 Prezentacja projektu strategii rozwoju oświaty w powiecie gryfińskim na lata 2012-2016.

Przedstawiciel Instytutu Analiz, Diagnoz i Prognoz Gospodarczych w Szczecinie dr Paweł Baran przedstawił prezentację projektu strategii rozwoju oświaty w powiecie gryfińskim na lata 2012-2016, stanowiącą *zał. nr 3* do niniejszego protokołu.

Na posiedzenie przybył radny Wojciech Fedorowicz.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Gospodarki Rafał Mucha podziękował za przygotowanie materiału, który potrzebny jest zarówno jak dyskusja w tym temacie. W gronie radnych są nauczyciele i liczy na to, że wyrażą swoje zdanie. Osobiście średnio się na tym zna, ale widzi problem ze strony potencjalnego pracodawcy i potwierdza wiele przedstawionych tez. Jest problem i może czas już z tym coś zrobić? Pytanie, czy radni są sami w stanie? Wydaje się, że wielu problemów sami nie rozwiążą, ale jako powiat są w stanie trochę zrobić. Gdyby do tej pracy zostały zaproszone gminy przynajmniej z terenu powiatu, to część problemów udałoby się rozwiązać. Widzi sprawę prostą. W pewnym momencie w systemie kształcenia zapomniano o tym, że dzieci uczą się po to, aby przygotować ich do dalszego życia, a nie po to, aby uczyć je na kolejnych poziomach edukacji. Produkuje się bezrobotnych i to nie tylko po szkołach podstawowych. Jak widać są to osoby po szkołach gimnazjalnych, ponadgimnazjalnych oraz po szkołach wyższych. Chociaż spierałby się, co do wskaźnika odnoszącego się do szkół wyższych, a już na pewno trzeba byłoby przeanalizować konkretne specjalności, jakie są kończone. Ludzie wybierają

specjalności, po których nie znajdują pracy na terenie województwa zachodniopomorskiego, ponieważ nie ma potencjalnych pracodawców. Takie osoby są nieproduktywne.

Radny Jerzy Zgoda powiedział, że ma trochę odmienne zdanie od przedmówcy. Uważa, że jest to kolejny dokument na półkę, który niczego nie zmienia. Diagnoza, która została przedstawiona jest dobrze znana, tylko tyle, że jest przelana na papier. Wybieranie przez młodzież kierunków kształcenia uzależniona jest od transportu publicznego. Młodzież pochodząca z małych miejscowości, choćby chciała się kształcić w innej miejscowości, to nie pojedzie ze względu na to, że ma taki a nie inny środek transportu. Ten dokument niczego nie zmieni, zostanie położony na półkę i będzie leżał przez kolejne 3 lata do czasu, kiedy zostanie utworzona nowa strategia.

Radna Ewa Dudar powiedziała, że miała przyjemność pracować w komisji powołanej do spraw związanych z tą strategią i faktycznie częściej powinni spotykać się dyrektorzy szkół i osoby związane ze środowiskiem, czyli dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy, dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej, ponieważ padały wnioski, które można byłoby wdrożyć. Ma nadzieję, że ta strategia i środki finansowe, jakie zostały wdrożone nie pójdą na marne. Osoby bezpośrednio odpowiedzialne za oświatę wdrożą strategię. W dniu dzisiejszym na posiedzeniu Zarządu były zatwierdzane arkusze organizacyjne placówek. Na jednym ze spotkań mówiono o tym, że poradnia psychologiczno-pedagogiczna jak i powiatowy urząd pracy dysponuje etatami doradców zawodowych, bodajże 5 etatami w powiecie. Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 2 w Gryfinie wystąpił o etat doradcy zawodowego i zapytała, czy Zarząd Powiatu zatwierdził arkusz organizacyjny w przedstawionej wersji. Jeżeli strategia ma funkcjonować to trzeba to wdrażać. W strategii brakuje jej troszeczkę ekonomicznego punktu widzenia, bo wyobrażała sobie, że strategia jest po to, aby później można było odnosić się do budżetów szkół, do subwencji, która idzie za uczniem. Wyraźnie wynika z tej strategii, że będzie mniej uczniów tzn. mniej będzie środków na utrzymanie szkoły. Budynek będzie, koszty utrzymania również i w tym kierunku widziałaby dalsze postępowanie. 80 stron strategii jest piękną analizą stanu faktycznego i strategia powinna zostać przedstawiona w szkołach, aby każdy miał świadomość tego, co szykuje się w przyszłości. Faktycznie 3 lata będą latami bardzo ciężkimi dla szkolnictwa, szczególnie ponadgimnazjalnego. Należy zadbać o ofertę edukacyjną i wesprzeć kierunki, które będą bardzo atrakcyjne, aby przyciągnąć ucznia do szkół, dla których organem prowadzącym jest powiat.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Gospodarki Rafał Mucha powiedział, że sukcesem jest to, że prowadzone są rozmowy. Jest krótko radnym, bo dopiero drugą kadencję, ale w poprzedniej kadencji skupiano się głównie na restrukturyzacji finansów powiatu i rozmawiano o szkołach w kontekście zadłużenia problemów, jakie z nimi występowały. Niektórym nie potrafią sprostać. Do udanych decyzji należy raczej zaliczyć przekazanie szkoły w Mieszkowicach do prowadzenia przez Ministerstwo Rolnictwa i Obszarów Wiejskich, nie najgorzej wyglądało to w tamtym momencie pod względem ekonomicznym. Poza tym nie rozmawiano a odpowiada się za przyszłość dzieci. Pewnie, że ten dokument nie jest doskonały, chyba nie o to chodziło, aby był doskonały tylko, aby rozmawiać. Bardzo liczy na to, że włączy się w ten temat więcej osób, gdyż bardzo na sercu leży mu przyszłość córek. Chciałby wiedzieć, że zostaną przygotowane do zmieniającego się rynku pracy, a ma takie przekonanie, że nie są spełniane te oczekiwania przez organ prowadzący, nie spełniają ich również inni. Ani my ani szkoły tak naprawdę wyższe. Ciężko czepiać się szkoły podstawowej gdzie narzucona jest pewna podstawa programowa, gdzie dzieci trzeba nauczyć czytać, poprawnie mówić, nauczyć trochę historii. Żałuje, że zmniejszane są godziny nauki

historii, ale można różnie się do tego odnosić. Jest to pewna podstawa, która daje później możliwość wyboru, pytanie - co dalej? Wszyscy nie mogą skończyć liceum ogólnokształcącego, wszyscy nie mogą skończyć ekonomii. Nikt nie analizuje rynku pracy, jak kształcić dzieci, jak je prowadzić, kto i kiedy powinien przedstawić dzieciom oraz ich rodzicom jak faktycznie wygląda sytuacja.

Radny Jerzy Zgoda powiedział, że tak naprawdę radni nie mają olbrzymiego wpływu na to, jaki będzie kształt, czy podstawy programowej, czy wykazu zawodów, które na radzie zatrudnienia są przyjmowane, zmieniane i które również zmienia Ministerstwo. Rada powiatu ma minimalny wpływ, dlatego nie można mówić, że ma wpływ na ostateczny kształt oświaty. Będą zaskoczeni ponownie jakąś reformą, kolejnym zmianom podstawy programowej, co się teraz dzieje i jest realizowane, bo to dyrektorzy muszą robić. Natomiast w to, jakie są preferencje uczniów, wchodzi czynniki środowiskowe, rodzice, do jakiego gimnazjum chodzą, gdzie koledzy chodzą do szkoły. Tych czynników, które są poza radnymi jest dużo. Można stworzyć naprawdę bardzo dobre warunki a uczeń i tak pójdzie tam gdzie będzie chciał.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Gospodarki Rafał Mucha poprosił o więcej optymizmu. Można było zlikwidować szkołę o profilu rolniczym, bo nie było żadnych przesłanek ku temu, aby dalej ją prowadzić. Bardzo dobrze, że nie została zlikwidowana, bo jest potrzebna. Trochę wiary w to, że radni coś mogą. Wie, że nie mogą bardzo dużo, że od nich nie wszystko zależy, ale to co mogą, niech zostanie zrobione dobrze.

Wiceprzewodnicząca Rady Alicja Kordylasińska w nawiązaniu do wypowiedzi radnej Ewy Dduar powiedziała, że jeżeli będzie przepływ informacji i strategia będzie wykorzystana i zostanie udostępniona rodzicom i uczniom szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych, to być może uczniowie bardziej świadomie będą wybierali dalszą drogę kształcenia. Natomiast w tej chwili ma takie wrażenie, bo ma bardziej kontakt ze szkołami podstawowymi i gimnazjalnymi, że często uczniowie wybierają szkołę po omacku tylko dlatego, że dana szkoła znajduje się najbliżej ich miejsca zamieszkania, nie patrząc na to, jak usytuuje się ich rola w życiu zawodowym. Gdyby został przedstawiony projekt strategii, którą radni mieli możliwość zobaczyć w dniu dzisiejszym, to ma wrażenie, że części rodzicom otworzyłyby się oczy przede wszystkim w zakresie, jakie zawody są deficytowe a w jakich zawodach pracodawcy poszukują kandydatów do pracy. W związku z tym można byłoby bardziej ukierunkowywać kształcenie dzieci. Rodziny na dzień dzisiejszy nie mają takiej świadomości. Ponadto zapytała, czy jest możliwe udostępnienie tej projekcji i przesłanie jej do szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych w powiecie gryfińskim.

Starosta Gryfiński Wojciech Konarski odpowiedział, że strategia zostanie przedstawiona. W momencie, kiedy rada podejmie uchwałę, będącą przedmiotem obrad kolejnej sesji. Jest ogólna mowa o współpracy między instytucjami jak również na poziomie styku szkoły gimnazjalnej i ponadgimnazjalnej. Dotychczas było tak, że napotymano pewne trudności na etapie zachęcenia do pozostania w szkole ponadgimnazjalnej. Będzie realizowany program dot. wspierania szkół. Wszystkie gminy podpisały z powiatem program, w tej chwili szkolone są osoby, które będą wspomagać szkoły i w ramach tego strategia będzie promowana. Strategia zawsze wyznacza pewne cele. W ramach działań porządkowych będą starali się pewne cele wprowadzić. Chociażby próba zatrzymania uczniów z południa powiatu. Szczecin jest dużą konkurencją dla szkół powiatowych, pod względem komunikacyjnym. Jeżeli rada zgodziłaby się do dopłacania do pobytu ucznia i wyżywienia w internacie, to może przyciągnęłoby to dzieci z rejonu Trzcianka-Zdrój. Ze strategii jasno wynika, że trzeba

walczyć o większy procent pozostawiania uczniów. Na południu jest to sprawa komunikacji a jeżeli chodzi o pozostałą część powiatu, to podnoszenie oferty edukacyjnej, czyli zdawalności, poprawy jakości. Są to te elementy, nad którymi należy popracować.

Wiceprzewodnicząca Rady Alicja Kordylasińska zapytała, czy są jakiegokolwiek pytania do dr Pawła Barana.

Członek Zarządu Jan Podleśny odnosząc się do wypowiedzi przewodniczącego Komisji Budżetu i Gospodarki powiedział, że w dzisiejszych czasach na rynku jest walka o ucznia. Dzisiaj nie stwierdzimy, w jakim zawodzie będzie się kształcić, bo jest to duża niewiadoma. Szkoły muszą być bardziej agresywne w pozyskiwaniu ucznia z terenów miejscowych. Podniesienie poziomu gryfińskich szkół również spowoduje, że Szczecin przestanie być konkurencyjny, bo szczecińskie szkoły również poszukują uczniów, gdyż do renomowanych szkół napływa już ich mniej. Jeżeli stworzy się na terenie powiatu jakość nauczania i podniesie się, to uczeń skorzysta z szerszej oferty na miejscu, tj. w Gryfinie czy Chojnie.

Wiceprzewodnicząca Rady Alicja Kordylasińska powiedziała, że w projekcie strategii pojawił się punkt o poszerzeniu bazy zajęć pozalekcyjnych. Jest ono również bardzo ważne oprócz podwyższenia poziomu jakości nauczania, tak aby młodzież miała możliwość zdobywania nowych zainteresowań i kształcenia się w zupełnie innych kompetencjach.

Przewodniczący Komisji Ochrony Cywilnej, Zagrożeń Nadzwyczajnych i Administracji Zespółonej Sławomir Terebecki powiedział, że próbuje się pogodzić ogień z wodą. Chce się mieć dużo uczniów i wysoki poziom kształcenia. Jeżeli stawia się na ilość uczniów i chce się zachować ilość uczniów w szkołach ponadgimnazjalnych, to niestety wiąże się to z tym, że obniża się wymagania tym uczniom i wtedy rzeczywiście można pozyskać uczniów, ale jakość tych szkół naprawdę nie będzie wysoka. Natomiast elitarne szkoły szczecińskie stawiają bardzo wysoki próg na umiejętności absolwentów szkół ponadgimnazjalnych i w związku z tym spijają całą śmietankę. Nie chodzi o sprawę związaną z komunikacją, bo gdyby taka elitarna szkoła powstała na terenie powiatu, to rodzice chętnie posłałyby dzieci do takiej szkoły. Zna wielu radnych, sam jest rodzicem dzieci chodzących do szkoły ponadgimnazjalnej w Szczecinie. Wybiera się dla swoich dzieci lepszą przyszłość, czyli takie szkoły, które zapewnią im później lepsze warunki kształcenia i być może zdobycie atrakcyjniejszego zawodu. Jak sam uczęszczał do liceum, to było liceum ogólnokształcące w Chojnie i Gryfinie. Były to dwie szkoły, które kształciły. Była to jedyna możliwość z całego powiatu a wtedy prawdopodobnie ludności było jeszcze więcej niż w tej chwili liczy powiat. Obecnie w szkołach jest tak dużo klas, że jakość kształcenia spadła. Jeżeli będzie się stawiało na ilość, to faktycznie nie uzyska się jakości, choćby nie wiadomo, jak się chciało.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Gospodarki Rafał Mucha powiedział, że na pewno jest w tym dużo racji, ale z niektórymi założeniami można się nie zgodzić a mianowicie, że niska jakość kształcenia spowodowana jest dużą liczbą uczniów w szkole. W jego przekonaniu niska jakość kształcenia wynikała z reformy oświaty. Likwidowano szkoły zawodowe i na siłę wpychano młodzież do liceów ogólnokształcących. Zupełnie bez sensu. Dzisiaj się okazuje, że tak naprawdę było w tym więcej szkody niż pożytku. Sam jest po liceum ogólnokształcącym, skończył dwie szkoły wyższe i wcale nie uważa, aby była to najlepsza metoda kształcenia. Wydaje mu się, że w tej pracy, w której dzisiaj funkcjonuje, lepszą metodą jest ścieżka, którą przeszło wielu jego znajomych, tj. szkoła zawodowa, szkoła średnia techniczna a następnie politechnika. Są to świetni fachowcy, którzy rozpoczęli

nabywanie doświadczenia w szkołach zawodowych, następnie w szkołach średnich a ci lepsi i mocniejsi kontynuowali naukę w szkołach wyższych. Nie ma tego dzisiaj. Szczątkowa forma przetrwała, więcej w Chojnie jak w Gryfinie. W Gryfinie brakuje klas zawodowych i powinno się je odbudować. Wtedy jest szansa dania uczniom wyboru. Za jego czasów jak się szło do liceum to zdawało się egzamin, jeżeli ktoś go nie zdał nie mógł iść do liceum. Dzisiaj ustala się kryteria na podstawie punktów. Pytanie, czy można stworzyć taki model, jaki jest w Szczecinie? Chyba nie, bo to jest duże miasto, które może sobie pozwolić na dwie-trzy elitarne placówki ustalające dodatkowe kryteria. Trzeba się mocno starć i być aktywnym w poprzedniej szkole, aby móc się do takiej elitarnej szkoły dostać. Ponadto rozległość powiatu gryfińskiego nie pozwalałaby młodzieży mimo wszystko dotrzeć, bo jest to kilkadziesiąt kilometrów. Nie stać powiatu na to, aby miał taką szkołę. Kto wie, czy nie jest w stanie mieć takich klas w szkołach i to promować, ale trzeba o tym rozmawiać.

Wiceprzewodniczący Rady Alicja Kordylasińska powiedziała, że klas takich nie może być, gdyż pojawiłaby się segregacja uczniów, co zarzuciłoby Ministerstwo Edukacji Narodowej. Poziom nauczania w zasadzie nie zależy od ilości uczniów a głównie od dyrektora szkoły. Ile wymaga od kadry, jak ją dobiera i dopóki jest taka karta nauczyciela to ruchy dyrektora w tym względzie są ograniczone, to dyrektor musi sobie radzić w inny sposób. To on jest głową i szyją, aby poziom nauczania był na odpowiednio wysokim poziomie.

Radny Jerzy Zgoda nie zgodził się z przedmówczynią i powiedział, że dyrektor może mieć trzy głowy i nic nie poradzić. Praktyka jest zupełnie inna i przez następne 3-4 lata tak będzie. Dyrektorzy i zespoły rekrutujące przyjmują kogo się tylko da. Wydzwanianą do domów. Jest walka o ucznia. Praktycznie ok. 30% podań o przyjęcie powinno być odrzucanych od razu, a później przyjmuje się osoby, które potrafią ledwo czytać i pisać. Taka jest prawda. Niestety w takiej rzeczywistości się żyje. Póki nie będzie ponownie tak, jak za jego dobrych czasów szkolnych, tj. klasa A była zawsze bardzo dobrą klasą, klasa B trochę gorszą itd. Nie ma wyjścia w szkołach, trzeba wprowadzić podział, chcąc mieć szkołę elitarną. Uczniowie według swoich umiejętności idą do poszczególnych klas.

Wiceprzewodnicząca Rady Alicja Kordylasińska powiedziała, że jest to już *se ne vrati*.

Radny Jerzy Zgoda powiedział, że tak już niestety jest i tak szkoły robią. W ten sposób będą mieli dobrych uczniów i tych, którzy będą szli na ilość. Nie ma innego wyjścia.

Radny Labib Zair powiedział, że niezależnie od tego, jaką człowiek szkołę kończy najważniejsze jest miejsce pracy. Tak naprawdę jak powstała Elektrownia Dolna Odra to bardzo dużo ludzi przyjechało i zamieszkało w Gryfinie. Powiat powinien iść w tym kierunku, aby zapewnić pracę. Teraz likwidują Elektrownię i ludzie mogą opuścić nawet Gryfino w poszukiwaniu innego miejsca pracy. Najważniejszym czynnikiem, który spowodował, że on sam między innymi trafił do Gryfina była praca i mieszkanie. Po trzech miesiącach praktyki otrzymał mieszkanie służbowe. Na terenie powiatu powinny powstać wielkie fabryki i wielkie interesy i to przyciągnie młodych ludzi nawet ze Szczecina.

Starosta Gryfiński Wojciech Konarski odpowiedział, że młody człowiek, kiedy idzie do szkoły gimnazjalnej bądź ponadgimnazjalnej, niestety nawet na studiach nie myśli o pracy. Padło wiele cennych uwag. Zdaje sobie sprawę z tego, że są w pleceni w pewnego rodzaju system, którego nie są w stanie pokonać, przeskoczyć. Z jednej strony jest podstawa programowa, tak a nie inaczej zorganizowane szkolnictwo. Powiat jako organ prowadzący ma za zadanie stworzyć jak najlepsze warunki, licząc na to, ale nie mając wpływu,

co w ostateczności uczeń wybierze po szkole gimnazjalnej. W ramach tych wszystkich uwarunkowań zostało zrobione maksymalnie jak najwięcej, aby do szkół powiatowych ktoś chciał przyjść. Na początku restrukturyzacji był element ekonomiczny to, co próbowano zrobić w Gryfinie, potem ministerstwo zezwoliło i wprowadziło to jako element powszechny, została połączona szkoła gimnazjalna z ponadgimnazjalną, sądząc, że uczniowie będą przyjmowani na podstawie świadectw. Uwarunkowania sprawiły, że to też stała się szkoła bardziej powszechna. Natomiast zawsze jest kwestia dot. trzyletniego modelu szkoły gimnazjalnej, czy powoduje, że przechodzi się z automatu, więcej osób się zatrzymuje. Nie jest łatwo przekonać gminy, bo to również byłoby dobrym sposobem, aby w kolejnych powiatowych szkołach ponadgimnazjalnych utworzyć chociażby jedną klasę gimnazjalną, tak aby próbować już na tym etapie podnosić poziom nauczania. Jest to trudne do wykonania, ponieważ wszystko jest przeliczane na pieniądź. W arkuszach organizacyjnych widać, że dyrektor bardziej walczy o miejsca pracy dla nauczycieli widać, kiedy liczba oddziałów pozostaje a dyrektor np. nie pokazuje, że zmniejsza się oddział. Stała się walka o ucznia i na poziomie szkół ponadgimnazjalnych, może jest o tyle dobrze, że młodzież jest już bardziej świadoma, liczebność w klasach jak gdyby nie przekłada się na poziom nauczania. Z danych przedstawionych w strategii wynika, że ilość uczniów przychodząca do klas nie jest równą z tą, która kończy szkołę w trzeciej klasie. Strategia otwiera nam oczy, może trochę inaczej powinno się zorganizować pracę.

Radna Ewa Dudar powiedziała, że tego pomysłu nie ma w strategii, natomiast mówiła o nim od początku, że szkoły powiatowe powinny oferować tzw. wartość dodaną dla ucznia a mianowicie oferować coś, czego nie oferują szkoły szczecińskie i to się już w małej mierze odbywa. Uważa, że szkoły powiatowe mają asa w rękawie, które kształcą w pełnym kształceniu zawodowym. Niezwykłą i dobrą rzeczą jest zdobywanie poszczególnych kompetencji przez uczniów w ramach współpracy np. z Izbą Rzemieślniczą, Cechem Rzemiosł Różnych i Przedsiębiorców w Gryfinie. Obecnie ministerstwo umożliwia zdobywanie kompetencji w różnych zakresach. Izba Rzemieślnicza umożliwia zdobywanie dodatkowych kwalifikacji zawodowych i wtedy uatrakcyjnia się ofertę edukacyjną. Uczeń wychodząc po danej szkole ma kompetencje do innych czynności. Szkoły powinny otworzyć ośrodki doskonalenia zawodowego, które będą funkcjonowały nie tylko dla ucznia, ale również dla rodziny. Widzi ogromną potrzebę organizowania na lokalnym rynku kursów dających potwierdzenie odbycia takiego kursu. Rodzicom kończącym takie doskonalenie czy doskonalenie zawodowe łatwiej będzie skierować dziecko do takiej szkoły. Obydwie szkoły powinny otworzyć takie ośrodki. Jest to ogromna szansa dla szkół tym bardziej, że jest pełna oferta kształcenia zawodowego.

*Posiedzenie opuścił przedstawiciel Instytutu Analiz, Diagnoz i Prognoz Gospodarczych
w Szczecinie dr Paweł Baran oraz
naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Elżbieta Lorenowicz-Bień.*

Ad.3 Omówienie części materiałów na XIV sesję Rady Powiatu w Gryfinie.

*Posiedzenie opuścił przewodniczący Komisji Budżetu i Gospodarki Rafał Mucha
oraz przewodniczący Komisji Spraw Społecznych Arkadiusz Augustyniak.*

- ocena zasobów pomocy społecznej w Powiecie Gryfińskim

Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Gryfinie Mariana Kołodziejaska – Nowicka powiedziała, że dokonanie oceny zasobów pomocy społecznej wynika

ze zmienionej ustawy o pomocy społecznej. Każda jednostka samorządu terytorialnego powinna opracować ocenę zasobów pomocy. Dokument jest właściwie sprawozdaniem z działalności PCPR, przedstawionym bardziej pod kątem liczbowym. W dokumencie została przedstawiono to, czym Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie się zajmuje i właściwie cały powiat, jeżeli chodzi o zasoby pomocy. Takie same oceny sporządzają gminy, powiaty i samorządy województw na terenie całej Polski i ma to dać materiał do planowania i przydziału środków na następne lata. Rok 2012 jest pilotażowym i sam system elektroniczny, w którym dane były wprowadzane jest bardzo niedoskonały, szczególnie z uwzględnieniem powiatu. Ktoś, kto opracowywał ten system znał specyfikę gmin a nie powiatu. Ocena zasobów dotyczy głównie wydawanych decyzji, natomiast, jeżeli chodzi o zadania powiatu to nie wszystkie działania są poparte decyzjami. Na szczęblu województwa chce się wyciągać wnioski, co do ilości zatrudnionych osób i w przypadku powiatu nie sprawdzi się to. Podzielenie liczby decyzji wydanych przez liczbę pracowników nie da faktycznego obrazu, co do liczby potrzebnych pracowników. Jesienią ma się odbyć dyskusja na temat tego nowego narzędzia i ma ono zostać udoskonalone. Na razie zostało przedstawione to, czym powiat dysponuje na dzień dzisiejszy.

II część

Radny Jerzy Zgoda powiedział, że jest to kolejny dokumenty nikomu i niczemu niesłużący do odłożenia go na półkę. W sprawozdaniu są wszystkie dane zarówno z powiatu i gminy, a kolejna zatrudniona osoba musi się wykazać, że jest potrzebna.

Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Gryfinie Mariana Kołodziejska – Nowicka powiedziała, że przygotowanie sprawozdania jest bardzo pracochłonne i zgadza się że rzeczywiście jego zasadność jest ograniczona. Jednak sporządzenie tej oceny jest wymogiem ustawowym i musi być przez PCPR wykonane.

Posiedzenie opuścił radny Labib Zair.

Posiedzenie opuściła dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Gryfinie Marianna Kołodziejska-Nowicka.

- projekt uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w/s wysokości opłat za usunięcie i przechowywanie statków lub innych obiektów pływających przeznaczonych lub używanych do uprawiania sportu lub rekreacji z obszarów wodnych położonych na terenie Powiatu Gryfińskiego obowiązujących w roku 2012

Naczelnik Wydziału Zarządzania Kryzysowego Waldemar Derkacz powiedział, że z dniem 1 stycznia 2012 r. weszła w życie ustawa z dnia 18 sierpnia 2011 r. o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych, która określa m.in. zasady i tryb usuwania, przechowywania, wydawania oraz orzekania przepadku statku lub innego obiektu pływającego przeznaczonego lub używanego do uprawiania sportu lub rekreacji. Przepis art. 31 ust. 1 w/w ustawy zawiera delegację dla rady powiatu do określania corocznie wysokości opłat za usuwanie statku lub innego obiektu pływającego, a w przypadku braku dostatecznie blisko strzeżonego portu lub przystani pozostawienia go na wyznaczonym przez starostę parkingu strzeżonym do czasu uiszczenia opłat za jego usunięcie i przechowywanie. Ustawodawca w art. 31 ust. 2 w/w ustawy określił maksymalną wysokość stawek kwotowych opłat za usuwanie i przechowywanie jednostek pływających. W celu zapewnienia sprawnej realizacji zadań wynikających z art. 30 ustawy należy przyjąć stawki określone w ustawie.

Radny Jerzy Zgoda powiedział, że stawki są tak niskie, że nikt nie jest w stanie za 100 zł wyciągnąć statku z rzeki.

Naczelnik Wydziału Zarządzania Kryzysowego Waldemar Derkacz powiedział, że pojęcie statek jest dość nieprecyzyjne, gdyż nawet kajak też jest statkiem.

Starosta Gryfiński Wojciech Konarski dodał, że w ustawie jest jasno określone, że chodzi o obiekty wodne wykorzystywane do celów rekreacyjnych. Na terenie powiatu gryfińskiego akurat nie dochodziło do takich sytuacji. W zeszłym roku miały miejsce dwa zdarzenia, ale dotyczyły barek. Gdy kapitan jednostki pływającej jest pod wpływem alkoholu, co jest najczęstszym powodem to wówczas interweniuje policja wodna. Pod pojęciem usunięcia jest także przycumowanie do nabrzeża i pilnowanie. Istnieje również możliwość odprowadzania na parking strzeżony pojazdów typu kajaki, motorówki. Wydział przygotował odpowiednie procedury dot. sposobu działania. W powiecie gryfińskim zapewne nie będzie to problemem, ale tam gdzie jest dużo jezior to zdarzają się przypadki nadużywania alkoholu, na wodzie.

Radny Jerzy Zgoda dodał, że „usunięcie” czytał dosłownie jako wyciągnięcie z wody i porównał to z kosztem wynajęcia dźwigu.

Starosta Gryfiński Wojciech Konarski dodał, że Wydział Zarządzania Kryzysowego wystąpił do ministra, którego ministerstwo jest autorem tejże ustawy, że po prostu proponowane stawki nie odpowiadają rzeczywistym kosztom usuwania takich pojazdów.

Radny Eugeniusz Stachera powiedział, że sprawa analogiczna jest do usuwania samochodów i przechowywania na parkingach strzeżonych. W jakich sposób będzie zabezpieczona niewielka łódź turystyczna na przykład o wartości około 100 000 - 200 000 zł?

Naczelnik Wydziału Zarządzania Kryzysowego Waldemar Derkacz odpowiedział, że w ustawie opisane jest zabezpieczenie jednostek pływających na przykład w porcie, który jest wymagany w powiecie, na jakiejś przystani albo na parkingu wyznaczonym przez Starostę. Z tym, że parking należy rozumieć w dwojaki sposób: statek będzie stał na wodzie albo na przykład w przypadku roweru wodnego, który można wynieść na wyznaczony parking strzeżony lądowy. Wydział zwrócił się także do gmin o wskazanie ośrodków wodnych na ich terenach, które są strzeżone, co najmniej przez okres, kiedy żaglówki pływają po wodach. Istnieje propozycja podpisania z tymi ośrodkami porozumienia na przyjmowanie i odpłatne przechowywanie zatrzymanych statków zgodnie z zatwierdzonymi stawkami. Naczelnik dodał, że mogą to być sporadyczne przypadki, gdyż ten kto posiada tak drogą łódź to jej nie odda tylko szybko zorganizuje kogoś kto odprowadzi łódź do brzegu. Ostatecznie to policja podejmuje decyzję o usunięciu.

Starosta Gryfiński Wojciech Konarski powiedział, że w obecnej chwili powiat ponosi koszty związane z pilnowaniem samochodów. Na przykład właściciel samochodu o wartości 1 000 zł nie zgłasza się po niego. Postępowanie prowadzone jest w sądzie. Do momentu odnalezienia właściciela to powiat ponosi koszty tych stawek dziennych za przechowywanie. Ustawodawca tak to wymyślił, a samorzady nie mają na to wpływu.

Posiedzenie opuścił naczelnik Wydziału Zarządzania Kryzysowego Waldemar Derkacz.

Wiceprzewodnicząca Rady Alicja Kordylasińska powiedziała, że stanowiska co do projektów uchwał to komisje wypracują na swoich posiedzeniach, które odbędą się przed sesją.

Ad. 5 Sprawozdanie finansowe Powiatu Gryfińskiego za 2011 r.

Skarbnik Powiatu Izabela Świderek powiedziała, że najpierw sprawozdanie z wykonania budżetu zostało dostarczone radnym Powiatu. Dzisiaj zostaną omówione sprawozdania finansowe, składające się z czterech elementów, które zgodnie z ustawą o finansach publicznych nakazuje organom stanowiącym rozpatrywanie i zatwierdzanie sprawozdania finansowe sporządzonego przez organ wykonawczy. Sprawozdania te są łącznymi stanowiąc kompilację sprawozdań jednostkowych wszystkich jednostek organizacyjnych i starostwa powiatowego, jak również wszystkie te dane, które wynikają z tzw. rachunkowości organu finansowego. Sprawozdania pokazują określone wielkości za rok poprzedni i na koniec roku bieżącego tj. 2011 r. W trakcie roku budżetowego 2011 zostały zmienione zasady ewidencji i zasady rachunkowości, czyli szczególne zasady wykonania określonych wielkości finansowych. W związku z tym do każdego ze sprawozdań została dołączona informacja dodatkowa przedstawiająca, w jakim zakresie, które pozycje sprawozdawcze w roku 2010 zostały przekwalifikowane tak, ażeby zgodnie z ustawą o rachunkowości, został zachowany wymóg porównywalności danych sprawozdawczych. Sprawozdanie składa się z bilansu z wykonania budżetu jednostki samorządu terytorialnego, bilansu jednostek budżetowych, w których ukazane są aktywa i pasywa stanowiące wielkości wszystkich jednostek organizacyjnych powiatu gryfińskiego, z którego również można wyczytać zobowiązania oraz ich charakter, sposób spłaty jak również tytuły dłużne wobec określonych kontrahentów. Oczywiście sprawozdania skonstruowane zostały w oparciu o zasady równowagi bilansowej. Jeżeli chodzi o rachunek zysków i strat tutaj przedstawione są przekroje przychodów jak również kosztów wszystkich jednostek organizacyjnych, składa się z kilku części ukazujących wyniki podstawowej działalności czyli operacyjnej, działalności finansowej jak również efekty ewentualnych zdarzeń o charakterze nadzwyczajnym. Końcowym efektem tego sprawozdania jest ustalenie wyniku finansowego roku bieżącego. W tym przypadku wynosi on 6 578 000,00 zł i jest zyskiem finansowym. Przedostatnie ze sprawozdań pokazuje wszystkie czynniki, które w efekcie końcowym wpłynęły na fundusz jednostki. Fundusz jest odzwierciedleniem stanu posiadania i jednostki, zostały tutaj pokazane w przekrojach zgodnie ze wzorem zamieszczonym w rozporządzeniu. Ostatnim z elementów jest bilans wykonania budżetu. Bilans w sensie okrojonym, jeżeli chodzi o zakres informacyjny w porównaniu z bilansem jednostek budżetowych. Z tego dokumentu można zobaczyć głównie wielkość środków, które powiat posiadał na swoim rachunku bankowym w ostatnim dniu roku budżetowego, jak też zobowiązania i inne wielkości, zgodnie z zakresem tego sprawozdania. Oczywiście w przypadku konstrukcji tego bilansu również obligatoryjnym jest zachowanie zasady równowagi bilansowej. Powyższe sprawozdania otrzymał organ stanowiący jak również Regionalna Izba Obrachunkowa w Szczecinie.

Radny Jerzy Zgoda powiedział, że cyfry nie kłamią i nie ma co dyskutować. Radny chciałby do sesji lub do następnej komisji, żeby Starosta czy skarbnik przygotowali taką króciutką informację jak w ciągu ostatnich czterech lat zmieniały się kwoty w wydatkach budżetowych na administrację. Wykazane są tutaj 13% i 19%, a przyjętym jest, że dobrze jest jak wynosi poniżej 10%.

Skarbnik Powiatu Izabela Świderek poprosiła, aby zwrócić uwagę na to, że są to wydatki o charakterze majątkowym, czyli takie, które są włączane do administracji publicznej. W tym

przypadku znajdują się tutaj środki w wysokości około 1 600 000,00 zł na inwestycję polegającą na dostosowaniu nieruchomości przy 11 Listopada 16 D, które zawyżyła akurat te wydatki.

Radny Jerzy Zgoda poprosił o przygotowanie krótkiej informacji na temat jak w ciągu czterech ostatnich lat kształtowały się wydatki na administrację publiczną w wydatkach budżetowych.

(pismo znak: BRZ.0012.1.19.2012.DK)

Ad.6 Sprawy różne, informacje, wolne wnioski.

Radna Ewa Dudar w imieniu Klubu Radnych Powiatu Gryfińskiego Platformy Obywatelskiej, zwróciła się z prośbą do przewodniczącej Rady czy Zarządu Powiatu, który przygotowuje projekty, o przygotowanie projektu uchwały dot. zmiany składu osobowego Komisji Rewizyjnej. W związku z paragrafem 44 Statutu Powiatu, z którego wynika, że zmiany w składzie przedstawia przewodniczący Rady na wniosek zainteresowanych radnych, klubów lub komisji. Taka uchwała już była, więc materiał jest, żeby móc ponownie go przegłosować. Radna dodała, że w tym temacie wszystko zostało już chyba powiedziane, były różne pisma zarówno jej i klubu. Poprosiła, aby sprostać temu zadaniu.

(pismo znak: BRZ.0012.2.19.2012.MR)

Wiceprzewodnicząca Rady Alicja Kordylasińska podziękowała i powiedziała, że przekaze przewodniczącej a Zarząd Powiatu przygotowuje odpowiedni projekt.

Radny Jerzy Zgoda zapytał, czy do końca maja br. zostaną uporządkowane ze ściętych krzaków pobocza na drogach powiatowych.

(pismo znak: BRZ.0012.1.19.2012.DK)

Starosta Gryfiński Wojciech Konarski powiedział, że Wydział Zarządzania Drogami na bieżąco monitoruje takie sprawy. W chwili obecnej wszystkie krzaki, które są wycinane przy drogach powiatowych, krajowych czy gminnych wykorzystywane są na pelety. Ci, którzy się tym zajmują muszą to uporządkować i nie mają takich mocy przerobowych. Starosta powiedział, że zależy mu na tym, aby pobocza były uporządkowane i przede wszystkim bezpieczne dla ruchu. Odpowiadając na pytanie dotyczące arkuszy organizacyjnych powiedział, że Zarząd zatwierdzając arkusze organizacyjne dla szkół ponadgimnazjalnych z dwóch powodów nie wyraził zgody na etat doradcy zawodowego. Po pierwsze nie ma określonych godzin dla doradcy zawodowego, obecnie są oni w dwóch jednostkach: w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej i w Powiatowym Urzędzie Pracy. Zarząd uważa, że należy bardziej zintensyfikować pracę tychże osób, uznając, że są to osoby dobrze przygotowane do tego by to robić. Jest też dziwna sprawa, że przez jakiś okres na liście poszukujących pracy byli również doradcy zawodowi. Na razie pozostaną ci doradcy zawodowi, którzy obecnie wykonują pracę. Także w tym zakresie Zarząd nie zatwierdził arkuszy tzn. w tym zakresie zostały zmienione arkusze organizacyjne szkół. Jeżeli chodzi o arkusz organizacyjny ZSP Nr 2 w Gryfinie, to zapewne po wrześniu będzie weryfikowany, kiedy ustabilizuje się liczba uczniów i godzin edukacyjnych, wtedy można będzie postawić kropkę nad „i”. Natomiast wydaje się że jest on dosyć trafnie zrobiony i nie nastąpiły w nim jakieś większe zmiany, ponieważ liczba etatów czy oddziałów jest taka sama, jak w roku poprzednim. Natomiast jest trochę niepokojąca tendencja, jeżeli chodzi o Chojnę, planowany jest o jeden oddział mniej natomiast ilość godzin i etatów pozostała taka sama. Niestety

Zarząd podjął decyzję o obniżeniu ilości godzin, a w arkuszu organizacyjnym jest tak, że kierując się zasadami przeliczania tego pomniejszenia o oddział na etaty to należy obniżyć ilość etatów o dwa. Widząc po demografii, co się dzieje, Zarząd nie chciałby zachować tej tendencji na kolejny rok. Dlatego też ustalono, że przez dwa kolejne posiedzenia Zarząd będzie spotykać się z dyrektorami szkół i placówek by potem wspólnie znaleźć rozwiązania, gdyż przed demografią nikt się nie ustrzeże, a tendencje są takie a nie inne. Jeśli się mówi, że w jakiejś perspektywie będzie się zamykało szkoły, to musi to przejść i należy jak najbardziej łagodzić skutki tego zjawiska. Zarząd nie zmienił nic w arkuszu organizacyjnym Poradni Pedagogiczno-Psychologicznej, gdzie nawet zwiększono o część etatu, dlatego że widzi potrzebę edukacji wczesnoszkolnej, co bardziej dotyczy szkół podstawowych, jednakże szkoły tego nie robią w związku z tym spada to na powiat. Na podstawie obserwacji zjawiska demografii, ale także i finansów została powołana specjalna komisja. Problemy są dosyć oczywiste, są dwie placówki i chcąc być placówką od szkoły podstawowej do gimnazjum i dalej do szkół zawodowych to nie może się to odbywać tak, że w jednej jest 60 dzieci i w drugiej 80, ponieważ nawet przy tych dobrych wskaźnikach finansowo powiat tego nie wytrzyma. Zarząd chce te działania po prostu zoptymalizować i pod tym kątem podejmuje działania oczywiście jednocześnie poprawiając bazę. Przewiduje się ukończenie i oddanie pomieszczeń w Nowym Czarnowie dla Szkoły Specjalnej w Gryfinie.

Radna Ewa Dudar zapytała, czy szykowane są zwolnienia w Szkole Specjalnej w Gryfinie, bo są tam duże obawy.

Starosta Gryfiński Wojciech Konarski odpowiedział, że jeżeli chodzi o szkołę specjalną i montaż arkuszu organizacyjnego, Zarząd widział potrzebę połączenia dwóch klas ze względu na to, że w jednej i drugiej uczy się po czworo dzieci, tj. połączenia dzieci z upośledzeniem lekkim i umiarkowanym, gdyż przepisy dopuszczają takie działanie. Zarząd nie ograniczył tam etatów, ale dokonał takiego połączenia. Druga zmiana w arkuszu organizacyjnym dotyczy grupy rewalidacyjnej, gdzie propozycja była sześciu grup po dwie osoby i trzech grup po trzy osoby, wobec tego Zarząd zmniejszył ilość grup robiąc je po trzy osoby każdą. Zarząd stwierdził, że na razie większej rewolucji tam nie można zrobić, są specjalistów od tej dziedziny, ale widzi potrzebę łączenia, żeby znajdować optymalne rozwiązania co do tworzenia klas. Oczywiście szanując fakt, że przede wszystkim dzieci z głębokim upośledzeniem są mieszkańcami Domu Pomocy Społecznej w Nowym Czarnowie i praktycznie pozostaną nimi przez całe życie. Zarząd chce te działania połączyć, zoptymalizować żeby nie dopłacać do tych szkół. Zresztą we wszystkich szkołach można zauważyć taką niebezpieczną tendencję, ale nikt nie jest w stanie tego uniknąć, bo prawo jest takie a nie inne i jest coraz większy stopień indywidualnego nauczania. Z jednej strony uczeń i jego edukacja jest najważniejsza, a z drugiej strony ochrona pracy, a Zarząd musi bardzo rygorystycznie patrzeć na etaty w szkołach z tego względu, że nie można dopuszczać do takiej tendencji, że może być na przykład więcej nauczycieli a nie będzie nadgodzin, bo to przy dzisiejszej Karcie nauczyciela spowoduje, że i tak im się płaci. Powiat Gryfiński jest tym samorządem, który jeszcze nie dopłaca do tej średniej a jak nie będzie się tego pilnowało to z kolei będzie zapłacone za jakby nie do końca świadczenie pracy. Starosta nie chciałby nikogo obrazić, bo widzi po swojej żonie ile pracują nauczyciele w domu ślęcząc nad kartkówkami czy przygotowując się do lekcji. Takie są problemy, które Zarząd widzi i próbuje w miarę łagodnie na nie reagować.

Radny Wojciech Fedorowicz zapytał, czy prawdą jest że Zarząd Powiatu planuje likwidację lub ograniczenie działalności filii Wydziału Komunikacji w Chojnie.

Starosta Gryfiński Wojciech Konarski odpowiedział, że jeśli chodzi o usprawnienie instytucji to na pewno tak to można powiedzieć, jednakże nieprawdą jest że Zarząd Powiatu myśli o likwidacji. Gdyby tak było to Zarząd musiałby zmiany do statutu przedstawić Radzie jeżeli chodzi o strukturę. Natomiast zaszła w Chojnie konieczność chwilowego ograniczenia funkcjonowania. Tam, gdzie się da pomierzyć pracę urzędnika to Starosta stara się to robić i akurat jest tak, że obciążenie w Chojnie jest jedną trzecią tego, co petenci załatwiają w Gryfinie. Patrząc też jaki to jest rodzaj usługi, to w większości są to jednak działania jednorazowe raz na kilka lat bo dotyczą przyniesienia rejestracji i wydania dokumentu prawa jazdy. Większy problem stanowi to dla kierowców, którym zabiera się prawo jazdy, bo w tym momencie są odwołania i kilka razy przychodzą do Wydziału. Starosta dodał, że decyzja wynikła z czynności, które są tam wykonywane oraz akurat tak się zbiegło, w kontekście dzisiejszych rozmów o demografii, że w Wydziale Komunikacji wystąpiła seria, gdyż dotyczy jednorazowo czterech osób a nawet „epidemia” ciąży. Dlatego mówi się o pewnych okresowych rozwiązaniach a nie docelowych. Najgorsze jest to, że dotychczas naczelnik kierował wydziałem w Gryfinie a zastępca filią w Chojnie i to legło u podstaw, więc należało okresowo ograniczyć działalność. Natomiast w tej sprawie Zarząd wysłuchał różnych opinii i nie do końca je podziela, chociażby, że celem każdego miasta jest posiadanie u siebie urzędów. Nawet jeżeli ktoś miałby dojechać do Wydziału samochodem czy pociągiem 10 km, a może pojechać jeszcze dalej bo często jest tak, że ten mieszkaniec, który w Chojnie załatwi sprawę to i tak musi przyjechać do Urzędu Skarbowego w Gryfinie. To nie jest zbyt duże obciążenie mieszkańców. Wsłuchując się w te głosy i nie chcąc się wpisać w taki ruch, że dzisiaj wszystko się likwiduje to po przeanalizowaniu sytuacji zostanie wydany takowy komunikat, który już jest przygotowywany, że nie będzie zamknięcia, a filia Wydziału Komunikacji będzie działała w ograniczonym składzie (nie jak na dzień dzisiejszy czteroosobowym tylko dwuosobowym). Dwie panie przechodzą z Chojny do Gryfina, z tym, że jedna z tych pań też przejdzie na urlop macierzyński. Komunikacja w Chojnie będzie czynna na dotychczasowych zasadach, w składzie dwuosobowym. Może się zdarzyć, że przez dwa dni w ogóle petentów nie będzie natomiast kolejnego dnia przyjdzie ich kilku. Wówczas może to wywołać kolejkę i wydłużyć procedurę. I nie będzie tam też podziału na to, że a ten pracownik jest od rejestracji a ten od wydawania kart pojazdów. Będzie to jeden pokój także jak petent stanie do okienka będzie obsługiwany. Wszelkie sprawy z zakresu rejestracji pojazdów i wydawania uprawnień do kierowania pojazdami nadal będą załatwiane w filii w Chojnie w mniejszej obsadzie kadrowej.

Wiceprzewodnicząca Rady Alicja Kordylasińska zapytała, czy na ten temat będzie jakaś informacja zamieszczona w lokalnej prasie w związku z pojawieniem się w ostatnim czasie informacji o zamknięciu filii w Chojnie.

Starosta Gryfiński Wojciech Konarski odpowiedział, że generalnie to dużo spraw działa na zasadzie plotek, jednakże samorząd stara się transparentnie działać. Zanim została ogłoszona decyzja zadzwonił redaktor, który wypytywał o tą sprawę, została mu udzielona informacja, którą przedstawił jako, że istnieją plany zamknięcia na trzy miesiące filii. Wszyscy pomyśleli, że przez trzy miesiące to pewnie Zarząd przetestuje czy ta działalność w Chojnie może umrzeć śmiercią naturalną. A tutaj to tak naprawdę jest zbieg okoliczności, że aż cztery panie w tym samym czasie wybierają się na macierzyński urlop a nie od razu uda się wziąć kogoś na zastępstwo.

Radny Jerzy Zgoda powiedział, że być może w ograniczonym składzie tak, jak to powiedział pan Starosta, ale trzeba utrzymać tą filię w Chojnie, bo zajmuje pomieszczenie

we własnym budynku powiatu więc koszty nie są wielkie, ale jest dostęp dla petentów. Nie należy wszystkiego zamykać i przenosić do Gryfina.

Wiceprzewodnicząca Rady Alicja Kordylasińska powiedziała, że odnosząc się do początku spotkania, to bardzo dobrze że takie wspólne posiedzenia komisji odbywają się bo patrząc nawet tylko z własnego punktu widzenia, spotkania te dają możliwość wspólnego widzenia się poza sesjami Rady Powiatu. Wspólne posiedzenia są troszeczkę mniej oficjalną wersją posiedzenia i są bardzo pouczające, bo radni mogą podzielić się swoimi doświadczeniami i na swojej komisji nie usłyszałyby tylu pytań i udzielanych odpowiedzi.

Starosta Gryfiński Wojciech Konarski powiedział, że będziemy starali się przygotować sesję na 21 czerwca br.

Wiceprzewodnicząca Rady Alicja Kordylasińska wobec wyczerpania porządku obrad zamknęła wspólne posiedzenie komisji stałych Rady Powiatu w Gryfinie życząc wszystkim udanego popołudnia.

Na tym posiedzenie zakończono o godz. 16.30.

Protokół sporządziła:

Magdalena Romankiewicz (I część)

Dominika Konopnicka (II część)

Przewodniczący Komisji

Robert Pankratow